

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 grudnia 2013 r. (sprecyzowanym przez wyznaczonego z urzędu pełnomocnika w piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2014 r.) powód M. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w G. odszkodowania w kwocie 15.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia złożenia pozwu. Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że jest osadzony w Zakładzie Karnym w G., w dniu 1 grudnia 2013 r., oddziałowy zamknął metalowe drzwi, na których powód opierał się ręką chcąc strzepać piach z butów, na skutek czego przytrzymał palec prawej ręki powoda. Powód wyjaśnił, że poczuł wtedy tak silny ból, że zaczął krzyczeć i na chwilę stracił przytomność. Stwierdził, że w rezultacie zmiążdżenia z jego dłoni tryskała krew i wyszło mięso, a cała ręka mu spuchła. Dodatkowo zarzucił, że musiał czekać 2 godziny zanim został przewieziony do szpitala, gdzie zszyto mu palec i założono opatrunek. Powód podał także, iż pisząc pozew 9 dni po zdarzeniu nie ma czucia w zranionym palcu i nie może go zginać, a sprawca zdarzenie do tej pory go nawet nie przeprosił. W ocenie powoda powyższe zdarzenie stanowi naruszenie jego nietykalności cielesnej, przysporzyło mu bólu oraz naraziło go na utratę zdrowia i strach przed utratą palców.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany wyjaśnił, że przedmiotowe zdarzenie było przedmiotem rozpoznania skargi przez Zakład Karny, jak i Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w S. i ustalono wówczas, że do zdarzenia nie doszło na skutek celowego zachowania funkcjonariusza. Ponadto stwierdził, że na skutek badania chirurgicznego nie stwierdzono u powoda zmian kostnych pourazowych. Bez względu na to pozwany zarzucił, że powód nie wykazał winy i odpowiedzialności pozwanego, ani nie wyjaśnił w jaki sposób wyliczył kwotę zadośćuczynienia. Pozwany podniósł również ewentualny zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego wobec roszczenia powoda.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 1 grudnia 2013 r. powód będąc osadzonym w Zakładzie Karnym w G. po wejściu do przydzielonej mu celi mieszkalnej, oparł się dłonią o metalowe drzwi do celi wkładając palec między drzwi od strony zawiasów a framugę. Wtedy oddziałowy A. J. zamykając drzwi od celi mieszkalnej przydzielonej powodowi i nie zdając sobie sprawy z tego, że powód włożył palec między drzwi a framugę, przytrzymał powodowi palec prawej ręki, co wywołało u powoda silne uczucie bólu, zmuszając go do krzyku. Funkcjonariusz otworzył natychmiast drzwi i widząc zranioną rękę powoda, zapewnił, że idzie po pielęgniarkę, po czym po chwili ponownie przyszedł i polecił trzymać powodowi dłoń w misce z zimną wodą, co zapewнили współosadzeni, co jakiś czas zmieniając wodę. Na skutek przytrzaśnięcia z palca powoda leciała krew, a powód na chwilę zasłabł. Ostatecznie po ok. 2 godzinach przyjechała karetka, która zabrała powoda do (...) Centrum Medycznego w G., gdzie został opatrzony chirurgicznie, tj. po znieczuleniu zszyto mu palec prawej dłoni i założono opatrunek.

W związku z uszkodzeniem dłoni, powód codziennie otrzymywał nowe opatrunki oraz leki przeciwbólowe. Szwy z palca zdjęto mu po 2 tygodniach.

Po wykonanym badaniu RTG nie stwierdzono u powoda zmian kostnych pourazowych.

### ***dowód:***

- zeznania świadka R. G. (1) k. 124-125
- zeznania świadka A. S. k. 145-147
- zeznania świadka A. J. k. 207
- zeznania świadka Ł. J. k. 236
- kserokopia książeczki zdrowia w: akta Ds 2650/13 PR w G.

-zeznania powoda k. 345.

Drzwi do celi mieszkalnej, w której doszło do zdarzenia są wykonane z metalu i ważą ok. 150 kg. Zamykane są do środka, w ten sposób, że zamykający drzwi od zewnętrznej strony nie jest w stanie zobaczyć, czy ktoś trzyma rękę na framudze od wewnętrznej strony drzwi.

**dowód:**

- zeznania świadka R. G. (1) k. 124-125

- zeznania świadka A. S. k. 145-147

- zeznania świadka A. J. k. 207

W dniu 6 grudnia 2013 r. starszy inspektor Zakładu Karnego w G. D. U. wysłuchała powoda na okoliczność zdarzenia z 1 grudnia 2013 r. Powód podał wówczas, że 1 grudnia 2013 r. po powrocie ze spaceru na oddział mieszkalny, przed wejściem do celi oparł się dłońmi o framugę drzwi, chcąc strzepać piasek z butów i wtedy oddziałowy przytrzasnął mu drzwiami celi mieszkalnej palce prawej dłoni. Powód, w trakcie prowadzonego w ZK postępowania wyjaśniającego, wskazał, że na skutek tego zaczął krzyczeć z bólu a oddziałowy natychmiast otworzył drzwi, a powód upadł na ziemię, gdzie leżał przez 15 minut krzycząc i płacząc, po czym na chwilę stracił przytomność. Podał, że współosadzeni wnieśli go na łóżko i podano mu w misce zimną wodę do chłodzenia ręki. Stwierdził, że ręka mu zsiniała i było z niej widać mięso i musiał czekać 2 godziny zanim przyjechała karetka i zabrała go do szpitala, gdzie zszyto mu ranę i założono opatrunek. Wskazał, że do tej pory nie ma czucia w palcu, który jest nadto nadal siny i nie może go zginać.

**dowód:**

- wysłuchanie wyjaśnień poszkodowanego k. 81-82

W związku ze zdarzeniem z dnia 1 grudnia 2013 r., powód złożył skargę do Inspektoratu Służby Więziennej w S..

Na skutek skargi w Zakładzie Karnym w G. przeprowadzono czynności wyjaśniające, w wyniku których ustalono, że w dniu 1 grudnia 2013 r. oddziałowy przytrzasnął powodowi palca drzwiami od celi mieszkalnej. W sprawozdaniu z tych czynności wskazano, że zdarzenie to miało charakter losowy, a nie celowego działania funkcjonariusza. Wyjaśniono, że powód został przewieziony na konsultację chirurgiczną do (...) Centrum Medycznego w G., gdzie został zaopatrzony chirurgicznie, przy czym w wykonanym badaniu RTG nie stwierdzono zmian kostnych pourazowych.

Odpowiadając na skargę, Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w S. w piśmie z dnia 10 stycznia 2014 r. uznał ją za niezasadną, uzasadniając to brakiem celowego zachowania funkcjonariusza. Podał również, że w wyniku podjęcia czynności wyjaśniających nie stwierdzono nieprawidłowości w wykonywaniu czynności służbowych przez funkcjonariusza.

**dowód:**

- pismo Dyrektora Okręgowego Służby więziennej w S. k. 77

- sprawozdanie z załącznikami k. 78-83

- zeznania świadka E. P. k. 206-207

W dniu 9 grudnia 2013 r. powód sporządził do Prokuratury Rejonowej w Goleniowie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, mającego polegać na tym, że w dniu 1 grudnia 2013 r. funkcjonariusz Służby Więziennej celowo, lub z nieuzasadnionego pośpiechu zamykając drzwi od celi mieszkalną przytrzasnął powodowi palce prawej dłoni, powodując u niego uraz silne poczucie bólu.

Postanowieniem z dnia 28 lutego 2014 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Goleniowie wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, umorzył śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez oddziałowego oddziału E-2 w Zakładzie Karnym w G. w dniu 1 grudnia 2013 r. podczas zamykania drzwi do celi mieszkalnej nr (...) w ten sposób, że zamknął drzwi do celi w chwili gdy osadzony M. G. opierał się prawą ręką o framugę drzwi, w wyniku czego doznał urazu prawej dłoni. W uzasadnieniu podano, że zachowaniu oddziałowego A. J. nie można przypisać umyślności w ww. zachowaniu, gdyż nie zdawał sobie sprawy, że o drzwi opiera się M. G..

Odpis postanowienia o umorzeniu został powodowi doręczony 28 marca 2014 r.

#### **dowód:**

- postanowienie o umorzeniu k. 49-50

- akta Ds 2650/13 Prokuratury Rejonowej w Goleniowie.

#### **Sąd Rejonowy zważył co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z przytoczonych przez powoda twierdzeń wynika, że domagał się zasądzenia zadośćuczynienia w związku z doznaną krzywdą związaną z cierpieniem wywołanym przytrzaśnięciem jego dłoni drzwiami od celi przez funkcjonariusza Zakładu Karnego w G..

Jeżeli szkodę lub krzywdę wynikającą z rozstroju zdrowia wywołało niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, odpowiedzialność Skarbu Państwa opiera się na zasadach art. 417 § 1 k.c., a zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługuje na podstawie art. 445 § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2014 r. I ACa 106/14). Podstawę prawną żądanie powoda należało więc powiązać z ww. przepisami. Roszczenie powoda należało odnieść też do przepisów art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c., które dotyczą dóbr osobistych i skutków ich naruszenia. Zgodnie z treścią art. 24 § 1 i 2 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z kolei z treści art. 448 k.c. wynika, że w razie naruszenia dobra osobistego, Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 23 k.c. zawiera z kolei otwarty katalog dóbr osobistych, wśród których wymieniono m.in. zdrowie. Krzywdę należy natomiast rozumieć jako zarówno cierpienie fizyczne, czyli ból i inne dolegliwości, jak i cierpienie psychiczne, tj. ujemne odczucia przeżywane w związku z jakimś zdarzeniem.

Biorąc pod uwagę powyższe, stwierdzić należało, że dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego konieczne było jednocześnie zaistnienie dwóch przesłanek: po pierwsze bezprawność zachowania pozwanego oraz po drugie, będące efektem tej bezprawności naruszenie konkretnego dobra osobistego powoda. Nadto pomiędzy naruszeniem dobra osobistego a bezprawnym działaniem musi istnieć normalny związek przyczynowy, a zatem nie chodzi tu o odpowiedzialność za wszelkie możliwe następstwa zachowania pozwanego, które w ciągu zdarzeń dają się nawet połączyć w jeden łańcuch przyczynowo-skutkowy, lecz o występowanie tylko takiego skutku, który daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, a więc takiego, który - przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego - jest charakterystyczny dla danej przyczyny, jako normalny rezultat określonego zachowania.

Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Z naruszeniem dobra osobistego wiąże się natomiast domniemanie jego bezprawności, dlatego

też na tym, kto podjął działanie naruszające lub zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. W niniejszej sprawie na powódzie więc jako stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 5 k.c.) spoczywa obowiązek wykazania działań naruszających jego dobro osobiste lub zagrażających temu dobru, zaś pozwany dla uwolnienia się od odpowiedzialności, musiałby wykazać brak bezprawności swego zachowania.

Jak już wyżej wskazano, z treści art. 24 k.c. jednoznacznie wynika, iż ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Ta przesłanka, tj. bezprawność działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony prawnej przewidzianej w tym przepisie. Podobnie wypowiadał się w wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy, np. w wyroku z dnia 28 października 1971r., I CR 425/71, niepublikowanym wskazał, iż ochrona z art. 23 i 24 § 1 zd. 1 k.c. nie przysługuje gdy działanie osoby nie jest bezprawne. Przesłanka bezprawności ujmowana jest w prawie cywilnym szeroko. Przyjmuje się mianowicie, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. Podkreślić bowiem należy, iż za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających to działanie. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989r., II CR 419/89, OSP 1990/11-12/377).

Sąd Rejonowy podziela także pogląd, iż w każdym przypadku gdyby doszło do naruszenia dóbr osobistych do Sądu należy ocena, czy zakres i stopień naruszenia dóbr osobistych uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego i w jakiej wysokości, przy zachowaniu zasady, że przyznana ochrona powinna być dostosowana do charakteru i rodzaju naruszonego dobra osobistego oraz stopnia i zakresu naruszenia. Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być stopień winy naruszcyciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. Decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia winna być poprzedzona także zbadaniem nasilenia złej woli naruszcyciela i celowości zastosowania tego środka (V CKN 1581/00 OSNC z 2004 r. z. 4 poz. 53).

Mając na uwadze wyżej poczynione uwagi, stwierdzić więc należało, że obowiązkiem powoda było wskazanie oznaczonego zachowania pozwanego, w wyniku którego doszło do naruszenia konkretnego dobra osobistego powoda. Powód naruszenia swoich dóbr osobistych i powstałej stąd krzywdy upatrywał w zachowaniu funkcjonariusza Zakładu, który przytrzasnął mu drzwiami dłoń wywołując u powoda silny ból i obrażenia ręki.

W rozpoznawanej sprawie okolicznością niesporną było, że ww. wskazane zdarzenie miało miejsce. Kwestią, która wymagała rozstrzygnięcia było zatem ustalenie w jakich okolicznościach do niego doszło, a w szczególności, czy zachowaniu funkcjonariusza można zarzucić zawinienie i bezprawność, za co z kolei odpowiadałby pozwany, skoro funkcjonariusz ten działał w ramach wykonywania władzy publicznej.

Analizując zgromadzony materiał dowodowy Sąd doszedł do wniosku, że zachowaniu funkcjonariusza nie można przypisać cechy winy, czy bezprawności. Chociaż prawo cywilne nie definiuje pojęcia winy, to korzystając w tym zakresie z dorobku prawa karnego, przyjmuje się, że pojęcie to zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się z obowiązującymi normami postępowania, a element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu. Najkrócej rzecz ujmując, winę można komuś przypisać tylko wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia obu tych elementów. W rozpatrywanej sprawie świadkowie będący wraz z powodem osadzonymi w tej samej celi co on, tj. R. G. (1) i A. S. podali, że w sytuacji, która miała miejsce funkcjonariusz nie byłby w stanie zobaczyć, że ktoś trzyma rękę na futrynie drzwi od celi mieszkalnej, skoro drzwi zamyka się do środka. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne, gdyż świadkowie ci nie mają podstaw, aby zeznawać na niekorzyść powoda, tym bardziej, że to powód wnosił o ich przesłuchanie. Ponadto wyjaśnienie, że funkcjonariusz stojąc na zewnątrz celi nie miał możliwości zauważenia, że powód trzyma przy framudze drzwi palce ze względu na to, że drzwi te zamykają się do

środka uznać należy za zgodne z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Tym samym Sąd nie dał wiary powodowi, że funkcjonariusz wiedział, że powód trzyma dłoń w tym miejscu i specjalnie przytrzasnął mu ją drzwiami od celi.

Zwrócić także należy uwagę, że świadek R. G. (1) w swoich zeznaniach podał, że sam powód mu opowiadał, że jak wchodził do celi to trzymał rękę na futrynie, a funkcjonariusz tego nie widział. Z kolei świadek A. S. stwierdził, że powód był skonfliktowany z funkcjonariuszem, który przytrzasnął mu rękę i wśród osadzonych były przypuszczenia, że powód celowo włożył palce pomiędzy drzwi a framugę, albo funkcjonariusz zrobił to specjalnie. Ponadto zauważyć można, że powód w swoich zeznaniach odmiennie podał okoliczności w jakich jego dłoń znalazła się na drzwiach, w stosunku do okoliczności podanych przez niego w pozwie. W pozwie bowiem powód stwierdził, że dłoń trzymał na drzwiach opierając się o nie, aby strzepać piach z butów, natomiast w zeznaniach (nagranie k. 345) stwierdził, że rękę trzymał na drzwiach stojąc do kontroli po spacerze i nie zdążył jej zabrać przed zamknięciem drzwi. Ponadto powód stwierdził w zeznaniach, że czekał 2 tygodnie na ruch ze strony oddziałowego, natomiast zauważyć można, że zawiadomienie o popełnieniu przez niego przestępstwa złożył już w dniu 9 grudnia 2013 r. Ponadto podał w zeznaniach nieprawdę co do zakończenia postępowania prokuratorskiego, tj. niewskazując na jego umorzenie, a przekazanie sprawy przez Prokuraturę sądowi cywilnemu w G., pomimo tego, że przesłuchiwany w niniejszej sprawie był w listopadzie 2015 r. a postanowieniu o umorzeniu dochodzenia odebrał w marcu 2014 r. Powyższe okoliczności były o tyle istotne, że oceniając moc dowodową i wiarygodność dowodów oraz twierdzeń stron, sąd bierze pod rozwagę nie tylko ściśle rozumiany „materiał dowodowy”, ale także wyjaśnienia informacyjne stron, ich oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, a także zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, czemu nadaje określone skutki stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r. I PKN 632/98).

Dodatkowo więc mając na uwadze spójność zeznań ww. świadków i zgodność ich twierdzeń z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przy jednoczesnym braku konsekwencji co do przebiegu zdarzeń po stronie powoda, Sąd uznał, że zachowaniu funkcjonariusza nie sposób przypisać, ani umyślności, ani nawet niedbalstwa. Zachowanie to nie miało także cechy bezprawności, gdyż zamykanie osadzonych w celach przez funkcjonariuszy Służby Więziennej ma na celu zapewnienie wykonywania kary pozbawienia wolności i wynika z ich obowiązków służbowych. Okoliczności w jakich funkcjonariusz zamykał te drzwi nie świadczą przy tym, aby obowiązek ten wykonał nieprawidłowo. Trudno bowiem oczekiwać, że funkcjonariusz każdorazowo przed zamknięciem kolejnych drzwi celi będzie wchodził do jej środka, aby upewnić się, że osadzony nie trzyma na nich dłoni, tym bardziej, że rozsądnie działający człowiek nie powinien niezależnie od okoliczności wkładać palec między drzwi od strony zawiasów a framugę, a w szczególności w przypadku ciężkich metalowych drzwi, dodatkowo w sytuacji kiedy powinien był się spodziewać, że te drzwi za chwilę zostaną zamknięte.

Sąd nie dał jednakże wiary świadkowi A. J. (funkcjonariuszowi, który przytrzasnął drzwiami dłoń powoda), że powód na skutek zdarzenia nie zemdleł, ani nie leciała mu z dłoni krew. Świadek ten bowiem jedynie przez chwilę przebywał na miejscu zdarzenia, po czym udał się po pomoc medyczną. Mógł zatem nie widzieć powyższych zdarzeń, zwłaszcza, że sam powód podał, że jego zasłabnięcie nie trwało długo, a świadek nie był nadto pewien, co do braku krwawienia z dłoni powoda.

Dowód z zeznań świadka R. G. (2) pominięto, gdyż pełnomocnik powoda nie wskazał aktualnego adresu tego świadka, wobec czego nie było możliwe wezwanie go na rozprawę celem przesłuchania.

Natomiast wobec tego, że świadek K. W. nic nie pamiętał na temat zdarzenia, treść jego zeznań nie miała znaczenia dla poczynionych przez Sąd ustaleń.

Skoro więc nie zostały wykazane przesłanki warunkujące odpowiedzialność pozwanego, pomimo niewątpliwego cierpienia po stronie powoda, roszczenie uznać należało za niezasadne.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia jest orzeczenie o kosztach, którymi obciążono stronę przegrywającą, tj. powoda. Koszty procesu pozwanego zamknęły się kwotą 2.400 zł (koszty zastępstwa procesowego). Jako, że były to koszty niezbędne do celowej obrony przez pozwanego, niniejszą kwotę zasądzono od powoda, na rzecz pozwanego

na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 Kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296 ze zm.). Sąd ustalił wysokość kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3, a nie §11 pkt 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu albowiem ww. paragraf 11 pkt 25 dotyczy jedynie spraw o zadośćuczynienie związane z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania. Określenie "związane z warunkami wykonywania kary (...)" wiąże podstawę faktyczną żądania zadośćuczynienia lub odszkodowania z powstaniem krzywdy lub szkody wskutek zdarzenia mającego swe źródło w warunkach fizycznych zakładu penitencjarnego. Skazany (aresztowany) zostaje osadzony w zakładzie, w którym standardy wykonywania kary w zakresie wielkości, wyposażenia celi, odżywienia stosownie do stanu zdrowia, opieki lekarskiej i innych świadczeń, do których ten zakład jest obowiązany nie odpowiadają wymaganiom ustawowym, co powoduje określoną szkodę albo krzywdę (tak też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2014 r., IV CZ 128/13). W sprawie niniejszej powód wywodził roszczenie o zadośćuczynienie w związku z krzywdą jakiej doznał na skutek przytrzaśnięcia mu dłoni drzwiami przez funkcjonariusza Zakładu Karnego. Tak określona podstawa faktyczna, aczkolwiek pozostająca w funkcjonalnym związku z pobytem powoda w zakładzie karnym, wykracza zdaniem Sądu poza ramy określone w § 11 pkt 25 rozporządzenia, wobec czego wynagrodzenie pełnomocnika powinno być określone na podstawie ww. § 6 - w zależności od wartości przedmiotu sporu w zakresie roszczenia majątkowego.

Ponadto Sąd przyznał pełnomocnikowi powoda wyznaczonemu z urzędu, zgodnie z wnioskiem i oświadczeniem złożonym przed zamknięciem rozprawy wynagrodzenie za pomoc świadczoną z urzędu w wysokości 2.400 zł plus podatek VAT w wysokości 23%.

(...)

## ZARZĄDZENIE

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...) G.,

4. (...)

G.(...)

(...)